

LEKSYKON WYBORCZY Ordynacja wyborcza

Prawo dyskryminuje osoby niepełnosprawne

Nadal są bariery utrudniające głosowanie osób niepełnosprawnych, starszych oraz chorych. Rzecznik zaapelował o udzielenie pomocy takim osobom podczas głosowania. Ekspert proponuje wprowadzenie głosowania korespondencyjnego albo przez pełnomocnika.

MAŁGORZATA KRYSZKIEWICZ

Prawo zapewnia obywatelom niepełnosprawnym udział w głosowaniu. W praktyce jednak natrafiają oni na poważne utrudnienia. Rzecznik praw obywatelskich zwrócił uwagę wójtom, burmistrzom oraz prezydentom miast, że ludzie chorzy, starsi, ociemniaли oraz niepełnosprawni ruchowo są praktycznie pozbawieni możliwości oddania głosu w wyborach. Problem ten dotyczy ok. 3 - 4 mln obywateli. Biorąc pod uwagę, że jest to liczny elektorat, zdziwienie budzi fakt, że propozycje nowelizacji prawa wyborczego mające ułatwić takim ludziom wzięcie udziału w wyborach nie spotykają się od wielu lat z jakimkolwiek oddźwiękiem parlamentu.

Zmiany są konieczne

W sprawie zapewnienia praktycznej możliwości brania czynnego udziału osób niepełnosprawnych w wyborach stanowisko zajął również Instytut Spraw Publicznych. - Wyborcy niepełnosprawni nadal napotykają bariery uniemożliwiające udział w wyborach. Konieczna jest nowelizacja prawa wyborczego i wprowadzenie nowych procedur głosowania - mówi Jarosław Zbieranek, koordynator programu prawnego w Instytucie Spraw Publicznych.

Uważa on, że obowiązujące prawo wyborcze dyskryminuje osoby niepełnosprawne, bowiem nakazuje osobiście udać się do lokalu wyborczego w celu oddania głosu. Aby rozwiązać ten problem, Instytut przygotował nowelizację Ordynacji wyborczej. Wśród propozycji znalazł się pomysł wprowadzenia alternatywnych sposobów głosowania - korespondencyjnego lub za pośrednictwem pełnomocnika. - Głosowanie przez pełnomocnika polega na tym, że wyborca niepełnosprawny może upoważnić inną osobę do głosowania w jej imieniu i zgodnie z jego preferencjami. Pełnomocnik na podstawie udzielonego i potwierdzonego stosownym aktem pełnomocnictwa udaje się do lokalu wyborczego, pobiera kartę do głosowania, wypełnia ją i wrzuca do urny - tłumaczy Jarosław Zbieranek.

Dla bezpieczeństwa procesu wyborczego przewiduje się, że jeden wyborca może przyjąć tylko jedno pełnomocnictwo.

Druga z propozycji to głosowanie korespondencyjne. Polega ono na tym, że wyborcy niepełnosprawni otrzymują pocztą z komisji wyborczej przesyłkę z materiałami wyborczymi. - Wyborca wypełnia wówczas kartę do głosowania, umieszcza ją w mniejszej kopercie i wraz z zaświadczeniem o prawie do głosowania wkłada do większej koperty i wysyła pocztą na adres właściwej komisji wyborczej - objaśnia Jarosław Zbieranek.

Problem udziału w wyborach dotyczy nie tylko osób niepełnosprawnych ruchowo, ale także niewidomych oraz niedowidzących. To właśnie w ich interesie proponowano wprowadzenie specjalnych kart do głosowania.

- Ułatwienie obywatelom udziału w głosowaniu stanowi obowiązek państwa - przypomina dr Ryszard Piotrowski, konstytucjonalista z Uniwersytetu Warszawskiego.
- Niestety, mimo przekazania ISP gotowego projektu nowelizacji ustaw wyborczych, parlamentarzyści nie przyjęli nowego rozwiązania. Nie podjęli również prac nad opracowaniem innej, alternatywnej metody głosowania dla osób niepełnosprawnych - informuje Jarosław Zbieranek.

Ułatwienia w wyborach

Nadchodzące wybory odbędą się oczywiście zgodnie z obowiązującym prawem. Dziś dwa zasadnicze ułatwienia dla osób niepełnosprawnych.

Wyborcy niepełnosprawni, na swój wniosek, mogą głosować w wybranym przez siebie obwodzie głosowania, w obrębie którego znajdują się lokale wyborcze dostosowane do ich potrzeb.

- Przez dostosowanie Ordynacja wyborcza rozumie warunki techniczne umożliwiające wyborcy poruszającemu się na wózku inwalidzkim dostanie się do lokalu wyborczego - wyjaśnia Ryszard Piotrowski.

Informację o tym, które z lokali wyborczych mają takie ułatwienia, wyborca niepełnosprawny może znaleźć w komunikatach, które umieszczane są między innymi na portalach internetowych urzędów miast i gmin. Takich lokali wyborczych w poprzednich wyborach było jednak stanowczo za mało.

- Z tego względu Państwowa Komisja Wyborcza zwróciła się do wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast, aby w miarę możliwości każdy z lokali wyborczych był przystosowany do potrzeb niepełnosprawnych, a przede wszystkim, żeby nie był usytuowany na piętrze - mówi Beata Tokaj, dyrektor zespołu prawnego i organizacji wyborów Państwowej Komisji Wyborczej.

Innym ułatwieniem dla niepełnosprawnego wyborcy jest dowiezenie go do lokalu wyborczego. Dla przykładu, w gminie Pleszew osoby niepełnosprawne podwozić i odwozić do lokali wyborczych będzie Straż Miejska. Strażnicy miejscy o umówionej godzinie przyjadą taką osobę, poczekają pod lokalem wyborczym, a następnie odwieżą do domu. Z powodu braku wyspecjalizowanego personelu lub pojazdów w gminach, z tego rozwiązania skorzysta niewiele osób. - Stosowane dotychczas rozwiązania należy zachować. Nie rozwiązują jednak problemu. Konieczne jest przygotowanie dla wyborców niepełnosprawnych takiej procedury oddawania głosu, która nie będzie zmuszała ich do opuszczenia domu - podsumowuje Jarosław Zbieranek.